

KALENDARZ

Dzień św. Katarzyny Senońskiej.
D. 1. Filipa i Jakóba, Apostołów.
D. 2. Anasazego B.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za pierwsze 6 wierszy kop. 25,
za każdy następny wiersz lub jego
miejsce po k. 5.

KALISZANIN,

Wspomnienia historyczne.

D. 1 maja 1457 r. Kazimierz IV od-
był uroczysty wjazd do Gdańska, gdzie
został powitany przez Kanutsona, kró-
la szwedzkiego.

D. 1 maja 1473 r. Kazimierz Jagiel-
łończyk zwołał walny zjazd w Piotrkowie,
na który nie stawili się Małopolanie i
Rusini, mianem się pokrzywdzonymi
przy rozdawaniu urzędów.

GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Wtorek dnia 30 Kwietnia 1878 roku.

Kaliszanin wychodzi dwa razy w tygodniu, t. j. we Wtorki i Piątki w południe. — Cena Kaliszana: kwartalnie: rs. 1 kop. 20, za przesyłkę pocztą kop. 40; miesięcznie: kop. 40, za odnośzenie po kop. 5 miesięcznie; numer pojedynczy kop. 6. — Prenumeratę przyjmują: w Kaliszu: główny kantor u wydawcy W. Hoffmanna, i miejscowe księgarnie; w Warszawie p. Stanisław Winiarski na Nowym Świecie № 62 i w Turku p. Wilhelm Rosenberg. — Artykuły nadsyłane zwracaniami nie będą.

— W dniu wczorajszym jako w rocznicę urodzin Jego Cesarzkiej Mości, Najjaśniejszego Pana Alexandra II-go Mikołajewicza, odbyło się nabożeństwo w kościołach wszystkich wyznań. Wieczorem miasto było uświetnione.

Rozporządzenia Rządowe.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego
Ziemińskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za Listy Zastawne, w dniach 20 i 21 marca (1 i 2 kwietnia) r. b. wylosowane, jak niżej za kupony w pierwszym półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za papiery te, o ile przed dniem 28 maja (9 czerwca) r. b. złożone zostaną do sprawdzenia, wypłacaną będzie od d. 2/14 czerwca r. b. t. j. przed terminem 10/22 czerwca r. b., w którym należności, o jakich mowa stają się dopiero wymagalnymi.

W tym więc celu, Dyrekcja Główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia, tak Listy Zastawne wylosowane, jak i kupony bieżącego półroczu, a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanymi, poczynając od dnia 18/30 kwietnia r. b., aż do włącznie dnia 27 maja (8 czerwca) r. b. codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10 z rana do 1 z południa.

Najjaśniejszy Pan, w nagrodę usilnej i pożytecznej służby, obdarzył orderem S-go Włodzimierza klasy 4 kaliskiego gubernalnego naczelnika wojennego, pułkownika *Gressera*.

Wiadomości miejscowe i okoliczne.

— Niedawno robiąc naszemu ogółowi zarzut nieposzanowania własności publicznej, na poparcie naszego zdania przytaczaliśmy fakt rozmyślnego psucia drzewek, barjerek, ławek i t. p. rzeczy, służących ku wygodzie mieszkańców i ozdobie miasta.

Słowa nasze okazały się grochem rzuconym na ścianę, gdyż od tego czasu wspomniany fakt powtórzył się znowu razy kilka i powtarzać się będzie i nadal, z uporem godnym lepszej sprawy, jeżeli mu nie położy tamy opieka publiczna.

Z tego powodu, Magistrat miejscowy za pośrednictwem naszego pisma, wzywa wszystkich mieszkańców, ażeby zechcieli rozciągnąć opiekę nad własnością miejską i w razie schwywania na gorącym uczynku szkódnika, przynajmniej o jego nazwisku zawiadomiali władzę, dla pociągnięcia winnego do sądowej odpowiedzialności.

Tym tylko sposobem, zapobiedz można powtarzaniu się owych barbarzyńskich faktów i mnożeniu się ośmielonych bezkarnością, popetniających je indywidualów.

— I w bieżącym roku Kalisz zaszczyconym zostanie odwiedzinami swojego Dostojnego Pastera. Z pewnego źródła otrzymaliśmy zawiadomienie, iż Jego Exzellenca Jks. Biskup *Popeł*, przybędzie do nas w dniu 11 maja r. b. na uroczystość Opieki S-go Józefa, przypadającą w dniu następnym, a po drodze zatrzyma się w miejscowościach następujących: Rusoszyca, Tutiszkowo, Grzemiszewie, i w Kowalich Pańskich.

— Każdy z przechodzących ulicą Warszawską lub Marjańską, zatrzymuje się przed oknami księgarń pp. Grabowskiego i Wartkiego, gdzie wystawionemi są znacznych rozmiarów fotografie pani Julji Otrembowej, debiutującej pojutrze po raz pierwszy w Kaliszu, w roli Dalili. Artystka przedstawioną jest w kostjumie królowej „Wandy,” jednej ze swoich najwładźniejszych kreacji.

Jak wiadomo, gazety krakowskie, lwowskie i poznańskie nie mają u was debitu, dlatego też nie może być znanem naszej publiczności głośnie w nich nazwisko pani Julji Otrembowej; często jednak podpadać musiało pod oczy nazwisko jej rodzinne „May,” pod którym znana jest więcej w naszym kraju, gdyż w korespondencjach do pism warszawskich, a nawet w kilku przychylnych recenzjach o występach tej artystki w samej Warszawie, uieraz z niem spotykać się nam zdarzało.

— W d. 27 b. m. przed południem, na scenie tutejszego teatru, oświetlonej i przybranej stosownie, zebrał się artyści i artystki przebywającej tu trupy, dla uczczenia niespodzianką imieniu dyrektora swego p. Anasazego Trapszy. Za przybyciem jego na scenę, ożwała się po za kulisami choralna kantata na głos układu pp. Swaryczewskiego i Musiatka, suflera, a następnie, po odczytaniu przez p. Szymborskiego wiersza odpowiedniego, utworu tegoż p. Musiatka, wręczony został solennizantowi, na akksamitnej poduszce, składkowy upominek artystów, a mianowicie złoty zegarek. *)

Rozzewniony do też dyrektor, uściśkał kolejno towarzyszy swej dobrej i złej doli i drżącym od wzruszenia głosem podziękował za ten niekłamany objaw przychylności.

Wieczorem całe towarzystwo udało się na łożach Proszą po za miasto, gdzie puszczano na wodzie ognie sztuczne, przygotowane przez masynistę p. Lełaniego, które dały chlubne o jego pirotechnicznych zdolnościach świadectwo.

Po powrocie, dyrektor podejmował całe koło żywciliwych—wieczera, która przeciągnęła się późno w noc, środ ożywionej zabawy.

— W zeszytym numerze pomieściliśmy odezwę Dyrektora Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, proszącą nas o polecenie spisania fabrykantów i rzemieślników, zajmujących się w m. Kaliszu i jego okolicach wyrobami z drzewa, szkła i gliny, oraz osób, mogących nadesłać na wystawę próbki glinek porcelanowych. Niezależnie od starań jakie sami podjęliśmy w tym celu, zwracamy się do pp. producentów wyżej wymienionych okazów, z prośbą o nadesłanie nam swoich adresów, które zakomunikowano zarządowi Muzeum, posługując się podług wyślanych im mających ze strony tegoż muzeum imiennych zaproszeń, o przyjęcie udziału w zapowiadanej wystawie.

— Do szczegółów podanych w poprzednim numerze „Kaliszanina” o pobycie opryska Orłowskiego w naszym mieście, dodajemy, iż schwytyany bez paszportu przy przejściu granicy, Orłowski przyprowadzony był do Kalisza i osadzony w areszcie policyjnym, istniejącym przy miejscowym Magistracie.

*) Niechajby ten zegarek przypominał p. T. pomieszczenia na każdym afiszu obietnicę punktualnego rozpoczęcia nawiadki!

Na drugi jednak dzień niebezpiecznego ptaszka uż w klacie niebyło; wymknął się on nocną porą, przez wykutą ad hoc dziurę w ścianie sąsiadującej z sienią, a w kilkanaście dni potem stał się postrachem piotrkowskiej okolicy.

Po ucieczce aresztanta, miejscowa władza energicznie zajęła się jego śledzeniem, lecz przybrała nazwisko i prawdziwie złodziejski spryt, udermity na razie poszukiwania.

— Pan Juljusz Jęjde, artysta dramatyczny, którego beneficjowo przedstawienie odbyło się parę tygodni temu, złożył nazajutrz po takowem do rozporządzenia naszej Redakcji, część otrzymanego czystego dochodu w kwocie rs. 9 kop. 33, którą Redakcja zaakceptowała do całkowitych 10 rs., złożyła na ręce W-go Dyrektora Gimnazjum na wpis dla uboższego ucznia, a tego we właściwym czasie jako swojego kandydata Radzie Pedagogicznej przedstawi.

— Znana zaszczytnie w Kaliszu z filantropijnej działalności W-na Kruszyńska, przygotowuje na obchód jubileuszowy J. I. Kraszewskiego, szereg przedstawień amatorskich, z których dochód w całkowitości użytym zostanie na ustanowienie przy tutejszem gmazkiem gimnazjum *stypendium* imienia czcigodnego *jubila*.

Przedstawienia rozpoczyna się pięciaktową komedją Kraszewskiego p. t. „Miód Kasztelański”.

— Wczoraj byliśmy świadkami wypadku, który mógł się zakończyć bardzo smutnie.

Właściciel domu p. E. powracał wraz z familją przed wieczorem na dwóch łożach z wodnej wycieczki.

W miejscu, gdzie zwykle stoją łazienki letnie, na największej głębi, p. E. chciał przejść z jednej do drugiej łodzi, przyczem jedna z nich pod ciężarem pochyliła się, a p. E. znalazł się w wodzie.

Szczęściem, tym razem skończyło się tylko na strachu, gdyż przytomność kilku ludzi zapobiegła nieszczęściu.

Niech jednak wypadek ten będzie przestrogą dla nieostrożnych amatorów miejscowej nawigacji.

— Prelekcje warszawskie na dochód osad rolnych, w roku bieżącym przyniosły *brutto* 6,658 rs. 71 kop., a po odciążeniu kosztów urządzenia i kwoty rs. 600, przeznaczony przez hr. Tarnowskiego, z jednej z jego prelekcji, na rzecz ubogich studentów uniwersytetu warszawskiego, dały sumę rs. 5364 kop. 85 czystego grosza.

— Prace przygotowawcze, celem zebrania materiałów, mających posłużyć do reformy miast w kraju naszym, są już, jak się dowiadujemy z dobrego źródła, na ukończeniu.

— Podobno w wydziale sprawiedliwości podniesioną została kwestja aby podatki i koszty notarialne przy sprzedaży majątności z niewielkim szacunkiem, nie przenosiły 5% ogólnego szacunku tychże majątków.

— Do „Głosu” donoszą z Mohillewa, iż w tych dniach, w mieście tem, odebrał sobie życie obywatel ziemski, Stanisław Karnicki.

— Z początkiem roku szkolnego w warszawskim instytucie Maryńskim, a zarówno we wszelkich instytucjach, nieposiadających kursów pedagogicznych, wprowadzone zostaną kursy dla pejanierek (wychowawczyń).

O CIŚNIENIU POWIETRZA I ZYCIU ZWIERZĘCEM

napisał
H. Kruszkowski.

(Ciąg dalszy).

Inne jeszcze osoby dały się badać w tym celu. Byli niemi właśnie pp. Sivel i Crosé Spinelli. Ostatni był bardzo wrażliwym na rozrzedzone powietrze — usta i uszy jego poczerwiały szybko, lecz wszystko ustało natychmiast, gdy oddechał zaczął czystym tlenem. Sivel'a natura okazała się silniejszą. D. 22 maja 1874 r. wzięli się po raz pierwszy na próbę balonem, zabrawszy ze sobą tlen. Wzbił się na 7,500 metrów. „Wszystkie symptomy chorobliwe zniknęły natychmiast i czuliśmy się odrodzeni po każdym łyku tlenu”, powiada pan Sivel. Osmięleni tem doświadczeniem, podjęli dnia 15 kwietnia 1875 r. ową nieszczęsną wyprawę, która na wieki zapisaną będzie w pamiętnikach nauki. Nie opowiemy tutaj tak często wspomnianej katastrofy, ograniczamy się tylko na podaniu przyczyn śmierci tych śmiałych aeronautów. Przy przyspasabianiu do wyprawy, nie było prof. Berta w Paryżu, i dlatego zabrali oni ze sobą sześć tylko zapas tlenu. Oszczędzali go więc w drodze, jak mogli. Przy gwałtownem przecieź wzniesieniu się balonu, nastąpiły symptomy chorobliwe zanagle i gdy chcieli wyciągnąć rękę po środek, który im miał życie uratować, odmówili im nagle porażone członki postuszeństwa, — było już zapóźno. Poinieśli zgon dla dobra nauki na wysokości 8,600 metrów. Część ich pamięci!

Tam, gdzie Gaurinsaukar wysoko po nad chmury niebieskie wznosi tyste czoło ku gwiazdom, wtargnął człowiek wśród wypraw zwyciężkich w obszary przyrody. Ale zaledwie przekąpił próg owych głuchych, a tajemniczych okalec, a już poczuło go smutne doświadczenie, że i tam zakreślona dlań granica, której bezkarne nigdy przekroczyć nie zdoła.

II.

Oprócz opisanej co dopiero zmiany powietrza, możemy wywołać jeszcze inną, t. j. możemy je zgęszczać — ciśnienie jego zwiększyć. W przyrodzie nie spotykamy się z tem zjawiskiem na ziemi, boć i najgłębsze młyny górnicze nie leżą tak głęboko pod zwierciadłem wód morskich, ażeby w nich ciśnienie powietrza wzmagalo się w ten sposób, jak się zmniejsza ku górze! W przemysle naszym używamy za to często powietrza zgęszczonego, a ponieważ było ono już nieraz przyczyną śmierci robotników, dlatego zasługuje zbadanie jego wpływu na większą jeszcze uwagę. I najlepszy nurek nie zdoła dłużej, jak 1½ do 2 minut wytrzymać pod wodą. Okryte tajemniczą zasłoną dno morza, broni nam do siebie dłuższego przystępu. Ale chciwy jego tajemnic człowieka wymyślił sposoby, które mu pozwalają przedzierać się swobodnie w bogate państwo perel i korałi. Stęży ku temu dzwon i ubiór nurkowy. Dzwon nurkowy jest znanym i dawnym już wynalazkiem. Ubiór zaś nurkowy polega tak samo na użyciu zgęszczonego powietrza. Nurek wkłada na głowę szczelny hełm kruszkowy, w którym oprawne szklane otwory służą mu za okna, przez które patrzeć może na otoczenie. Do szyjki tego prowadzi rura również szczelna, przez którą maszyna, ustawiona na pokładzie okrętu, pompuje zgęszczone powietrze, uchodzące drobnie i w helmie pomieszczonymi otworami. Dopóki ciśnienie wpływającego powietrza przewyższa ciśnienie wody morskiej, nurek nie potrzebuje obawiać się utopienia. Trzewiki z otowiu, nieprzemakalne ubranie z gutaperki, uzupełniają jego rykosztunek.

(Dokończenie nastąpi).

Przegląd polityczny.

Dzisiejsza wiadomości nie pozwalają na żadne stanowcze wnioski o widokach najbliższej przyszłości położenia politycznego. Kronika faktów nie zaznacza nic takiego, co by do spokojniejszego sposobienia zachęcać mogło. Rokowania dyplomatyczne w sprawie wschodniej, odnoszą się je-

dnocześnie do dwóch oddzielnych kwestji, a mianowicie: do opuszczenia pozycji militarynych pod Konstantynopolem i do zebrania się konferencji wstępnej; w żadnej jednak z tych dwa kwestji nie osiągnięto dotąd pozytywnego rezultatu, lecz tylko, ze strony Anglii, nastąpiło ogólne jedynie zapewnienie o gotowości do porozumienia „w zasadzie”. Do optymistycznego zapatrywania się na sytuację, niema żadnych zgoda nowych danych. Jasnym jest, że w kwestjach faktycznych, dotychczas żadne zbliżenie nie nastąpiło, a przy niechęci mocarstw interesowanych do traktowania właściwych materialnych punktów sprzecznych, skutek układów jest, jeżeli nie zupełnie wątpliwy, to przynajmniej bardzo jeszcze odległy.

Korespondenci dzienników rosyjskich, zdając sprawę o położeniu rzeczy pod Konstantynopolem, zaznaczają z ubolewaniem, że zarówno Gallipoli jak i Bozfor znajdują się w rękach anglików.

Telegramy.

London, 26 kwietnia. Indyjska armja ekspedycyjna, która w ogóle ma liczyć 16,000 piechoty i 2000 jazdy, udaje się nie na Maltę, lecz wprost na wyspę Tenedos. Pancerniki, stojące w Portsmouth, Chatham i na rzece Shannon, otrzymały rozkaz wypłynięcia na morza. Admiralija zapatrzyła każdy statek w działo rewolwerowe i narki do wyłowiania min. Wyjął ją też parowiec transportowe w ogólnej objętości 300,000 ton, ażeby mógł zaraz przewieźć dwa korpusy armji, z odpowiednim tarem 3600 powozek.

Belgrad, 23 kwietnia. Rząd przygotowuje odezwę, w której powiada, że dzieło oswobodzenia stowian nie jest dokonane. Lud ofiar się nie ulęknie. Wojna gwałtowniej jeszcze wybuchnie. Mówią tu o mniemanej koncentracji wojsk austriackich. Intendentów armji zwolano tutaj. Urlopów nikomu już nie dają.

Paryż, 26 kwietnia. Stosownie do propozycji Niemiec, ma międzynarodowa militarna komisja oznaczyć linje, do których mają się cofać: armja rosyjska i flota angielska. Mała ilość wypróbowanych przysięgłych robotników, pracują skrycie w Woolwich nad nowo wynalezioną maszyną przeciw torpedom.

Pera, 26 kwietnia. Sułtan w tych dniach odebrał z rąk militarynych kilka listów z pogroźkami, że jeśli nie uwolni Sulejmana paszy i nie postawi go na czele armji, która musi walczyć po stronie angielskiej, to wojsko zbrata się z ludem, pałace sułtańskie zburzy, sułtana wypędzi i dynastję Osmanów raz na zawsze usunie.

Zimony, 26 kwietnia. W radzie ministerjalnej serbskiej, po wysłuchaniu raportu generała Leszjanina, który powrócił z Petersburga, zdecydowano stanowczo zawrzeć z Rossją na ewentualną wojnę przymierze i całą armję serbską uruchomić.

Wydawnictwo periodyczne.

W tych dniach opuścił prasę III-ci tom „Zbioru Praw,” który jest dalszym ciągiem dawniejszego wydawnictwa „Dziennika Praw Królestwa Polskiego.” Tom ten obejmuje postanowienia i rozporządzenia rządu za rok 1873, dotyczące dziesięciu gubernij Królestwa Polskiego, a zebrane z urzędowego wydawnictwa Senatu Rządzącego p. t. „Sobranije zakonow i rasporyżenij prawitelstwa.”

„Zbiór Praw” obok tekstu rosyjskiego ustaw, obejmuje przekład ich na język polski, oraz odpowiednie spisy i skorowidze. Przeznaczony jest do podręcznego użytku nie tylko wszystkich władz i urzędników, ale nadto i dla ogółu publiczności, która, ulegając powszechnej zasadzie, że „nieznajomością praw nikt zastąpić się nie może,” na zapoznaniu się z obowiązującymi ją przepisami, wiele zyskać jest w stanie.

Zbiór Praw nabywać i prenumerować można w Redakcyi „Niwy” (Marszałkowska Nr. 54), oraz we wszystkich księgarniach.

Następny, to jest IV tom „Zbioru Praw” wyjdzie w miesiącu Czerwcu i obejmować będzie prawodawstwo za rok 1874.

TANIE LECZENIE.

Wiadomo jak katary, bronchity i tym podobne cierpienia bywają uporczywe i nieprędko dają się usunąć, a ile to się używa ziół, syropów i innych leków do ich usunięcia. Co więcej, wiadomo także, że zaniedbany katar często przeobraża się w bronchit, a czasem nawet w suchoty płucne.

Liczne próby dowiodły właśnie, że smoła norwęgicka, oczyszczona i odpowiednio preparowana, cudownie, można powiedzieć, działa w szybkim leczeniu takich przypadłości. Lecz zachodzi trudność, że ta smoła nie daje się używać tak jak jest, dla smaku nieprzyjemnego, a także i z powodu swojej lepkości. Dla umożliwienia jej użycia, aptekarz paryżki wpadł na myśl zawarcia jej w małych kapsułkach żelatynowych, wielkości zwyczajnej pigułki. Polykanie z łatwością przychodzi, kapsułka się rozkłada, a zabawiane działanie szybko się odbywa.

Dwie albo trzy kapsułki smoly Guyot'a, używane w trakcie jedzenia, sprawiają szybko ulgę i najczęściej w bardzo krótkim czasie usuwają najoporniejszy katar i bronchit. Takim postępowaniem można wstrzymać postęp suchot, nieraz nawet wyraźnie już rozwinięte zupełnie uleczyć; w takich bowiem przypadkach, smoła przeszkadza pęknięciu wrzodów, a przy pomocy natury, wyleczenie się prędzej następuje, aniżeli się spodziewać można. Nie można dosyć polecić tego tak już bardzo spopularyzowanego lekarstwa, już to z powodu jego wielkiej i zabawianej skuteczności, już tanioci, bo fiakonik zawiera 60 kapsulek smolowych — leczenie się więc wypadka już to do 5 kopejek dziennie i uwalnia od użycia napażanń ziółowych, syropów i pastylek.

Dla pewności należy uważać, ażeby na etykietcie fiakonika pod Guyot był w trzech kolorach wydrukowany. Kapsułki te są do nabycia po większej części w aptekach. 156—2

STACJA METEOROLOGICZNA W KALISZU. Godzina 8 rano.

Miejsce i Kwiecień	Stacja	Termometr stopnie	Barometr Millimetr	Wiatr	Pogoda	Uwagi
Dnia 29	Srednie temperatur. Panktu rosy Różnica Hygrometr 63 %	+ 9° + 3,2 5,8	760	Z.	spokojny	pogoda
Dnia 30	Srednie temperatur. Panktu rosy Różnica Hygrometr 72 %	+ 8,5° + 4,4 4,1	757	Pł. Pd. W.	spokojny	Nietęła pogoda

W. Ehm.

Ogłoszenia.

Kurator masy upadłości Herza Krakauera

wzywa wierzycieli tejże masy, ażeby stosownie do decyzji sędziego komissarza z dnia 5 kwietnia r. b. № 3725, naznaczającej termin do wyboru syndyków tymczasowych na 25 kwietnia (7 maja) 1878 r. godzinę 10 z rana, zechcieli sami, lub przez pełnomocników stawić się w tymże terminie w sali audjencjonalnej miejscowego Sądu Okręgowego, dla uczestniczenia w wyborach, gdyż w przeciwnym razie zaooczenie postąponem będzie.

Kalisz d. 14 (26) kwietnia 1878 r.
167-2-1 Aleksander Landau.

FABRYKA MACHIN M. OSTROWSKIEGO W KOLE,

podjekuje urządzenie gorzelni i tym podobnych zakładów, tożsamo zaprawdza wszelkie żądane zamiany i co tylko w zakresie mechanicznych robót wchodzi jest w możności wykonać. 148-5-1

Miesiąc Maj.

Książki do odprawiania nabożeństwa majowego w różnych wydaniach i cenach, posiada i sprzedaje po cenach najtańszych księgarnia **J. Dłitwocha** w Kaliszu. 165-2-1

W mieście Błazkach jest do sprzedania
20 par wołów młodych
zdalnych do pracy,—u Dawida Jedwab. 166-2-1

JESIONOWE DESKI Z PIĘKNEMI DE-
SENAMI, na meble
zdadne
są na sprzedaż w **Majkowie**, które intere-
sowani mogą obejrzeć na miejscu. 161 3 2

Jest do sprzedania
Folwark KUCHARY BOROWE
położony w gubernji kaliskiej powiecie konińskim,
odległy od miasta Rychwała 3/4 mili, od miasta
Kononia mila jedna, nad szosą rozległości 727
mórg miary nowopolskiej, w tem lasu 250 mórg,
odpowiednia ilość łąk, grunt w większej części
pszenny, reszta żytyj pierwszej klasy. Budowle
w należyłym stanie, inwentarz żywy i martwy
kompletny. Nabyć można pod bardzo korzystnymi
warunkami, w szacunku potrąca się pożyczka
towarzystwa kredytowego ziemskiego, wypłata zaś
części szacunku może być rozłożona na dogodnie
raty. Blizsza wiadomość na miejscu w zarządzie
dóbr Kuchary Borowe lub w kancelarji Daniela
Zawadzkiego adwokata w Kaliszu. 1-4-3-2

*Komisarz Sądowy przy Sądzie Okręgowym
w Kaliszu.*

zawiadania, że w d. 27 czerwca (9 lipca) 1878 r.
o godz. 10 z rana w sali posiedzeń Sądu Okrę-
gowego w Kaliszu, na skutek postanowienia Rady
familijnej z d. 16/28 listopada 1877 r., zatwier-
dzonej przez postanowienie Sądu Okręgowego Ka-
liskiego pod d. 5/17 grudnia 1877 r. wydane, i
w rozkazie egzekucyjnym tegoż sądu z d. 1 lu-
tego 1878 r. № 1641 wyrażone, sprzedane zosta-
ną przez publiczną licytację dobra ziemskie

Opatówek

z folwarkiem Józefów, Winiary, Brzeziny, Zają-
czki, Rożenno, Rypinek i Zawodzie, w powiecie i
gubernji kaliskiej położone, do własności R. R.
Tajnego Senatora Jana Fundukley należące, ogol-
nej przestrzeni mórg 11,740 obejmujące. Inwen-
tarz żywy i martwy na folwarku Opatówek i Jó-
zefów podlega sprzedaży, na folwarkach innych,
stanowi własność dzierżawców, którzy od dzier-
żawy posiadanych folwarków odstąpić są obowią-
zani.

Sprzedż dób Opatówek nastąpi albo w cało-
ści, i w takim razie pierwsze licytum postano-
wione zostało rs. 300,000, albo gdyby konkuren-
tów na całość nie było w oddziałach następu-
jących: 1) Opatówek i Józefów od rs. 127,500,
2) Winiary od rs. 37,500; 3) Rypinek od rubli
15,000; 4) Zajączki i Rożenno od rs. 60,000; 5)
Brzeziny od summy rs. 60,000.

Pożyczka Towarzystwa Kredytowego na du-
brach całych wynosi rs. 145,743 k. 14.

Blizsze wiadomości o stanie dóbr ciążących ta-
kowie długach i warunkach sprzedaży powyższ
można w kancelarji Sądu Okręgowego Kaliskiego,
w kancelarji Adwokata Hipolita Grodzieckiego
w Kaliszu i u podpisanego Komissarza Sądowego.

Kalisz d. 23 marca (4 kwietnia) 1878 r.
169 Komornik, Witort.

Do sprzedania w każdym czasie
majątek ziemski
średniej obszerności, ze znacznym lasem, dużymi
łakami, dobrymi budynkami, gotowym dochodem,
ziemia w połowie pszenna, komunikacja z miejsca
szosą z m. Piotrków. Blizsza wiadomość przez
Wadlew w Rusocicach. 152-3 3

Henryk Blay

mianowany Obróncą przy Sądzie Zjazdowym I-go
Okręgu gubernji kaliskiej — otworzył kancelarję
w mieście Kaliszu w domu W. Spicasa № 25 w ry-
nku, tam gdzie istniała apteka Hildebrandta, na
2-m piętrze i przyjmuje interesantów codziennie,
rano od godz. 9—11, a popołudniu od 3—6.
159-6-3

Nowe-Miasto nad Pilicą

WODOLECZNICA

(guber. Piotrkowska, pow. Rawski),
ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY.

Kąpiele zimne, ciepłe, parowe, balsamiczne i rączne. Najnowsze i najkompletniejsze przy-
rzędy do leczenia zinnowodnego. Gimnastyka, ścięnione powietrze, elektryczność, kurnys, wody
mineralne, (specjalne urządzenie dla dostarczenia mleka prosto od krów). W zakładzie 100 poko-
jów z pościelą.—Obszerny apartament gościnny z fortepjanem i billardem.—Dwóch stałych lekarzów
w Zakładzie.—Restauracja z bufetem starannie urządzona.—Dyjetetyczne stowienie chorych, pod
bezpośrednim dozorem lekarzów.—Czytelnia dzienników i książek.—W miesiącach letnich doborowa
orkiestra.—Poczta w Zakładzie.—Stacja telegraficzna o 4 godziny drogi.—Od potowy maja codzien-
na osobowa komunikacja wygodnymi karetami zakładowemi, bezpośrednio z Warszawą.

Zakład pod każdym względem znacznie udogodniony i skompletowany, leczy przeważnie i naj-
skuteczniej: choroby nerwowe, katary, w ogóle, a szczególnie żołądka, kiszek, i macicy: bezpłodność,
niedokrwistość; choroby zakaźne i ogólne osłabienia.

Zakład przyjmuje chorych od d. 25 kwietnia, przeważnie internów, w wyjątkowych razach
eksternów. Wiele wygodnych familijnych mieszkań w mieście, dogodnie warunki letniego pobytu.
Osoby, życzące leczyc się w Zakładzie, lepiej zrobiają, porozumiewając się z Zarządem wcześniej,
dla uniknięcia zwłok i niedogodności.

Całkowite utrzymanie licząc w to: mieszkanie, stół, leczenie, kąpiele, usług, wynosi dziennie
od 2 do 4 rubli, niezamożni i biedni przyjmowani są na zniżone ceny lub bezpłatnie, — liczba ta-
kich miejsc ograniczona, konieczne uprzednio listowne porozumienie się i świadectwo niezamożności
lub ubóstwa, wydane przez Władzę lub lekarzów.

Szczegółowych objaśnień udziela Zarząd Zakładu, lub Apteka **P. Kucharzewskiego**
w **Warszawie, Senatorska, Nr. 480.**

Dr. Pawiński, Dr. Bieliński.

168-12-1

Pierwsza w kraju specjalna fabryka

ZNIWIARNA

J. A. KRASZEWSKIEGO

w **Warszawie, Aleja Jerozolimska, № 89**
wykonywa specjalnie i poleca:
Zniwiarkę systemu W. A. Wood ulepszoną z zastosowaniem samosmarów w ca-
łym mechanizmie i odmiennem ciężem, sprzedaje takową po cenie rs. 225 za sztukę.
Zniwiarkę „Ceres“ po rs. 200 za sztukę.
Przytem Fabryka obowiązuje się zmieniać w ciągu pierwszego roku **bezpłatnie**
wszelkie sztuki **lane**, któreby uległy uszkodzeniu w robocie.
Ponieważ Fabryka znalazła się w konieczności w r. 1877 nieprzyjmowania spóźnio-
nych zamówień, przeto uprasza o zgłaszanie się z obstalunkami przed końcem kwietnia
r. b., w takim bowiem razie pp. Właściciele Ziemyści mogą żądać dostarczenia im zamó-
wionych machin w właściwym terminie. Dla ułatwienia zaś zamawiającym osobom usku-
tecznienia wczesnych obstalunków, Fabryka wyznaczę będzie tytułem zadatku tylko rs. 25
t. j. jedną czwartą część pobieranej zwykłe dotychczas w takich razach summy, a i to
zaliczenie stanowi jedynie zapewnienie ilości mających się wyrobić machin.
**Nadmieniam się, że pp. Obywatele mogą nabywać powyżej
wymienione Zniwiarki na kredyt Bankowy.**
Z zamawianiami złączać się można, oprócz wyżej oznaczonego adresu i do biura
J. A. Kraszewskiego przy ulicy **Erywańskiej № 44-a.** 107-6-6

STROJENIE i naprawa fortepianów

Stanisław Grabowski

fortepianista z Warszawy, zajmujący się specja-
lnie strojeniem i korygowaniem fortepianów, ma
zamiar osiedlić się w Kaliszu. Przyjął swój jed-
nak czynię zależnym od odpowiedniej liczby
fortepianów, których strojenie będzie mu powie-
rzano, uprasza szanownych interesantów o ta-
skawe składanie adresów i zapotrzebowań na
ręce pp. Porowskiego naucz. szkoły realnej, i
Drobniewskiego nauczyciela muzyki, oraz w ek-
spedycji „Kaliszanina”. Ostateczny termin do
popostawiania adresów naznacza się do 5-go
Jana. 140-9-6

Za rubli 150

jest do sprzedania **MILOCARNIA** przenośna
z manezem 4-o konnym w dobrym stanie w Su-
listawicach pod Kaliszem. 138-5-4

OSOBA

posiadająca język rosyjski, niemiecki, fraucuzki,
polski, muzykę, jakoteż i inne objekta szkolne,
poszukuje miejsca do początkujących dzieci. Bliz-
sza wiadomość w ekspedycji „Kaliszanina.” 170

LEKCJE MUZYKI

po 2 zt. godzina, udziela osoba, gruntownie po-
siadająca muzykę. Blizsza wiadomość w drukarni
W-go Hindemitha. 164-2-2

Kalendarz astronomiczny kaliski.

D N I E	S ł o n e c a				D n i a				K e t e j z y c a			
	Wschód		Zachód		Długość		Przybyło		Wschód		Zachód	
	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
30 kwietnia Wtorek	4	35	7	19	14	44	7	1	3	23		
1 Maja Środa	4	33	7	21	14	48	7	5	3	34	we	dnie
2 " Czwartek	4	31	7	22	14	51	7	8	3	49		2 w.